

# QBIK, Hajs

Gdy przyszedłem na ten świat  
Nie wiedziałem jeszcze co i jak  
Wszyscy czekali na pierwsze słowo  
Zamiast mama  
Powiedziałem hajs  
Lata miały  
Dosyć podrosłem  
Zacząłem sam otwierać portfel  
Lubiłem liczyć: setki, dwusetki  
Dziś lubię wypić setki z butelki  
Ja od małego już byłem zachłanny  
Gdy wyciągałem siano z fontanny  
Nie obchodziły mnie wtedy panny  
Choć podbijałem do jednej Anny  
Czwarta klasa, pierwsze przekręty  
Nie oddawałem z zakupów reszty  
Zamiast dupeczek macałem laisy  
Żeby przygarnąć trochę pieniędzy  
Potem gimbaza hajs tu potrzebny  
Kombinowałem od przerwy do przerwy  
Głowa do pieniędzy  
Nie do nauki  
Zgarniałem hajs za szlugi na sztuki  
Jak masz siano  
To cię każdy lubi  
Uważaj ziomek  
To cię może zgubić  
Pliki w kieszenie  
Przelew na koncie  
Rób ten hajs a będzie dobrze

Całe życie gonie hajs  
I wydaje go raz dwa  
W klubie idzie kilka stów  
Czuję się jak młody Bóg  
W okół niego cały świat  
Każdy lata by mieć hajs  
Po wypłacie tak jak król  
Gdy go nie ma lipa w chu\*  
/2x

Stajesz wkurw\* znowu o 5  
Po to by mieć przelew na koncie  
Zjebana praca  
Chu\* szef  
Wypłata taka że płakać się chce  
Poznałem prace na magazynie  
Nocki, 12, za 6 na godzinę  
Kierownik chu\*  
Chapiesz jak wół  
Możesz się postawić  
Lub oblizać mu róg  
Dziś nie żałuje ze wygrałem pierwsze  
Zmienimy swoje życie na lepsze  
Tysiąc miesięcznie to trochę śmieszne  
Gdy liczę sobie hajs po koncercie  
Żadnej przewózki  
Wciąż taki sam  
Te same ziomki  
Harnaś i ja  
Myślę o kasie,  
Czemu tak mam?  
Odpalam TV  
Tam smałą o szmal

Każdy z nas gonie za pengą  
Rzadko który weekend na trzeźwo  
Idziesz na studia Myślisz: magister  
Po kilku latach przywozisz mi pizzę  
Nauka w pizdę  
chciałeś być szefem  
jesteś przy kasie, no ale w sklepie  
praca nie hańbi , mówię ci bratku  
wszystko w życiu zależy od hajsu

typy na budowie sapią jak buldożer  
laski dają dupy, potem śmigają z iphonem  
każdy kombinuje przecież tak jak może  
jedni mają lepiej  
drudzy mają gorzej

Jak chce tylko sobie godnie żyć  
Dać moim bliskim to co dali mi  
Przeżyć kilka zajebistych chwil  
Mordeczko, z fartem,  
Goń ten kwit!

Całe życie gonie hajs  
I wydaje go raz dwa  
W klubie idzie kilka stów  
Czuję się jak młody Bóg  
W okół niego cały świat  
Każdy lata by mieć hajs  
Po wypłacie tak jak król  
Gdy go nie ma lipa w chu\*  
/2x